

## UCHWAŁA Z DNIA 8 MAJA 2007 R.

SNO 21/07

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).  
Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Zbigniew Kwaśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu bez udziału Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2007 r. zażalenia Prokuratora Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

- utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
- kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

### U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając wniosek Prokuratora Rejonowego, podjął w dniu 15 maja 2006 r., sygn. akt (...), uchwałę zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Okręgowego, w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa określonego w art. 271 § 1 k.k., mającego polegać na sfałszowaniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 września 2001 r., sygn. akt III K 71/01.

Tą samą uchwałą zawieszono sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych oraz obniżono mu wynagrodzenie do 50 % na czas trwania tego zawieszenia.

W wyniku zażalenia obwinionego sędziego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 12 września 2006 r., sygn. akt SNO 42/06, uchylił zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

W motywach swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że wniosek prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, bezkrytycznie uznany przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jako zasadny, był zbyt ogólnikowy i z tego powodu nie mógł być merytorycznie oceniony. W szczególności nie precyzował on okoliczności związanych z zarzucanym czynem przez to, że nie określał czasu i miejsca popełnienia przestępstwa, a nawet nie wskazywał, który z wyroków (znajdujący się w aktach głównych, czy jego odpisy doręczone stronom) został

sfalszowany. Ponadto, nie wskazano we wniosku jakie konkretnie dowody mogły wskazywać, że to sędzia Sądu Okręgowego jest sprawcą inkryminowanego czynu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 1 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), nie uwzględnił wniosku Prokuratora Rejonowego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za popełnienie przestępstwa określonego w art. 271 § 1 k.k.

Na tę uchwałę zażalenie wniósł Prokurator Rejonowy.

Zarzucając „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na wyrażeniu poglądu, iż zgromadzony materiał dowodowy nie świadczy o istnieniu dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Okręgowego, mimo że analiza materiału dowodowego sprawy wskazanego szczegółowo w treści wniosku prowadzi do wniosku, iż dopuścił się on czynu kwalifikowanego z art. 271 § 1 k.k.”, postulował „wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 271 § 1 k.k. opisany w zażaleniu sędziego Sądu Okręgowego”, ewentualnie „o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania”.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uznając zażalenie za nieuzasadnione, zważył, co następuje:**

Zgodnie z brzmieniem art. 80 § 2c Prawa o u.s.p. podstawę uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowić może „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa”. Do wydania uchwały zgodnej z zamierzeniem wnioskodawcy są zatem niezbędne dowody – ocenione obiektywnie – na podstawie, których można podejrzewać, że miało miejsce przestępstwo. Nie jest oczywiście wymagane przekonanie o winie, ale też nie wystarcza samo przypuszczenie, że było tak, jak we wniosku. Z powołanego przepisu wynika również, że nawet nie każde uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa daje podstawę do uchylenia immunitetu, bowiem należy wykazać, że podejrzenie jest dostatecznie uzasadnione. To po pierwsze.

Po drugie, wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej musi być konkretny, tj. powinien zawierać dokładne określenie czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz uzasadnienie.

Innymi słowy wniosek, o którym mowa, powinien być skonstruowany w taki sposób, aby nie było wątpliwości co do osoby sprawcy oraz tożsamości zdarzenia, którego dotyczy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, mając na uwadze wskazania Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zawarte w uchwale z dnia 12 września 2006 r., po szczegółowym przeanalizowaniu wniosku prokuratora, doszedł do przekonania, że przedstawione dowody nie uzasadniają w dostatecznym stopniu podejrzenia, że sędzia

Sądu Okręgowego popełnił przestępstwo. Pogląd ten Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny akceptuje, a jego uzasadnienie uznaje za przekonujące, respektujące zasady obiektywizmu i domniemania niewinności. W szczególności Sąd Dyscyplinarny trafnie podkreślił, że we wniosku nie sprecyzowano zarzutu i ograniczono się do ogólnikowego stwierdzenia, że w wyrokach doręczonych stronom i w wyroku pozostającym w aktach sprawy, są rozbieżności.

Dla jasności należy dodać, że rozbieżności te dotyczą prawnej podstawy orzeczonej kary (bez zmiany jej rodzaju i wysokości) oraz orzeczenia środka pieniężnego na cel społeczny w wysokości 300 złotych (tego punktu orzeczenia nie ma w odpisach wyroku doręczonego stronom).

Okoliczności te są niepodważalne, ale – jak trafnie wywodzi Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu swojej uchwały – brak jest dowodów, które w dostatecznym stopniu uzasadniałyby, że sprawcą fałszerstwa, któregoś z tych wyroków (wniosek prokuratora, co należy przypomnieć, nie precyzuje, o które orzeczenie chodzi), był sędzia Sądu Okręgowego.

Nieprzekonujące w tej kwestii są też argumenty autora zażalenia, które w zasadzie ograniczają się do enigmatycznego stwierdzenia, że „... do sędziego zawodowego należy szczególny nadzór nad zapewnieniem przestrzegania prawa” (k. 7).

Tymczasem, jak wynika z dokonanej przez Sąd Dyscyplinarny oceny dowodów, a zwłaszcza protokołów przesłuchań osób uczestniczących w ogłoszeniu wyroku, była w nim mowa o świadczeniu pieniężnym na cel społeczny. Podobnej treści zapis oraz wskazanie jako podstawy prawnej wyroku art. 46 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, odnotowano w aktach podręcznych prokuratora (k. 48 akt śledztwa).

Na podstawie tych faktów wysnuto trafny wniosek, że w dniu 18 września 2001 r. został ogłoszony wyrok w brzmieniu identycznym z tym, który pozostaje w aktach głównych. Nie wyjaśniono różnic występujących w odpisach wyroków doręczonych stronom, które są faktem, ale twierdzenie, że ich sprawcą był sędzia Sądu Okręgowego, jest gołosłowne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności zażalenie prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 grudnia 2006 r. uznać należało za nieuzasadnione.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie widzi powodów, dla których po raz kolejny należało ustosunkowywać się przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, bowiem zebrane w sprawie dowody pozwalały na merytoryczną ocenę wniosku, co też uczyniono. Kwestionowanie dokonanej oceny przez wniesienie środka odwoławczego przez prokuratora nie jest niczym innym jak polemiką z zapadłą uchwałą, na dodatek mało konkretną. Sugestię autora zażalenia, że

„w toku prowadzonego postępowania materiał dowodowy może zostać uzupełniony”  
uznać należało za oczywiste nieporozumienie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny  
uchwalił, jak na wstępie.